



# KOMPENDIUM

po I Kongresie Szkół Polonijnych  
we Francji

Paryż 25-26 listopada 2017

-----

Współczesna emigracja polska  
Fakty, potrzeby i wyzwania instytucji  
edukacyjnych na obczyźnie



**Macierz Społecznych Szkół Polonijnych we Francji**

<http://macierz-francja.eu>

**KOMPENDIUM**

Po I Kongresie Szkół Polonijnych we Francji

**Współczesna emigracja polska  
Fakty, potrzeby i wyzwania instytucji edukacyjnych na obczyźnie**

Wszelkie prawa zastrzeżone

Paryż 2017

## **Kompendium po kongresie z dnia 25 i 26 listopada 2017 r.**

**W wytwornym wnętrzu Ambasady Polskiej w Paryżu w ciągu dwóch listopadowych dni zjednoczyliśmy się, aby dokonać analizy dotychczasowych osiągnięć na polu edukacji dwujęzycznej i wspólnie wytyczyć działania na przyszłość.**

**W twórczej i pracowitej atmosferze narodziło się wiele nowych pomysłów. Ufamy, że nie zabraknie nam ani sił, ani odwagi w realizowaniu dalszych projektów.**

**To dzięki badaniom naukowym wybitnych pedagogów, psychologów, socjologów, logopedów na co dzień pracujących z dziećmi polskiego pochodzenia, możemy Państwu umożliwić lekturę tej publikacji. W opracowaniu tym utrwaliiliśmy bezcenne wskazówki skierowane przede wszystkim do rodzica i nauczyciela polonijnego.**

**Pierwsza jego część zawiera skróty wybranych wystąpień, natomiast druga - całościowe prezentacje prelegentów.**

**Pragniemy podziękować za pomoc Obecym na Kongresie: Panu Ambasadorowi Tomaszowi Młynarskiemu, Pani Senator Małgorzacie Kopiczko, Panu Senatorowi Łukaszowi Mikołajczykowi, Panu Konsulowi Hubertowi Czerniukowi, Panu Prezesowi Stowarzyszenia *Wspólnota Polska* Dariuszowi Bonisławskiemu, przedstawicielom MEN-u, a także Wszystkim Prelegentom, Koleżankom, Kolegom i Przyjaciółom**

reprezentującym edukacyjne organizacje ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Holandii, Litwy, Irlandii i Francji.

Z niewymierną wdzięcznością zwracamy się do Senatu RP i Fundacji Oświata za Granicą z podziękowaniem za wsparcie finansowe.

Dziękujemy Hannie Zaworonko - autorce wystawy o Tadeuszu Kościuszcze za oprawę plastyczną – historyczną i chórowi Totus Tuus pod dyrekcją Urszuli Cuvellier.

Duchowo nas inspirowały słowa polskiego wieszca narodowego Cypriana Kamila Norwida « Głosem Narodu jest Harmonia czysta, mieczem jedność i zgoda, celem - prawda », obrane przez Macierz we Francji jako przewodnie motto.

**Prezes Macierzy Społecznych Szkół**

**Polonijnych we Francji**

*Danuta Bukszyńska-Lemoyne*

# CZEŚĆ I



## **Macierz (Federacja) Polonijnych Organizacji Oświatowych we Francji**

Ukonstytuowała się we wrześniu 2016 r. na wzór od wielu lat istniejących Polskich Macierzy Szkolnych w Anglii, w Irlandii czy w Holandii. Jest organizacją charytatywną zarejestrowaną, zrzeszającą polonijne szkoły społeczne we Francji. Oferuje wszechstronną pomoc wszystkim podmiotom zaangażowanym w tworzenie i prowadzenie szkół. Zajmuje się promocją polskiej oświaty i kultury na arenie międzynarodowej poprzez m.in. współpracę z organizacjami we Francji, w Europie i na Świecie oraz reprezentowaniem interesów oświaty polonijnej w Polsce.

Aktualnie skupia 10 placówek edukacyjnych z okolic Paryża oraz innych regionów Francji.

Zajmuje się:

- Promocją polskiej oświaty i kultury na arenie międzynarodowej poprzez m.in. współpracę z organizacjami we Francji, w Europie i na Świecie
- Reprezentowaniem interesów oświaty polonijnej w Polsce, m.in. poprzez współpracę z Ministrem Edukacji, Ministrem Spraw Zagranicznych, Radą Oświaty Polonijnej, Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji Za Granicą, Instytutem Pamięci Narodowej, Uniwersytetami i innymi organizacjami
- Patronowaniem wszelkim przedsięwzięciom organizowanym przez szkoły



- Szukaniem rozwiązań w usprawnianiu działalności szkół przynależnych do Macierzy
- Doradztwem metodycznym nowo powstającym szkołom

Niektóre z organizowanych przez Macierz wydarzeń są zarezerwowane tylko dla członków Macierzy. To jeden z powodów, dla których zachęca się wszystkie polskie szkoły polonijne, a także inne organizacje oświatowe do solidaryzowania i integrowania się wokół wspólnych idei i działań, zgodnie ze wskazówkami przyjaźnie pozostawionymi nam przez śp. Longina Komołowskiego - Prezesa Stowarzyszenia *Wspólnota Polska*.

Konkretnymi przykładami zamykającymi pierwszy rok działalności Macierzy we Francji są między innymi :

- opracowywanie i doskonalenie metod w nauczaniu języka polskiego jako obcego lub drugiego,
- prowadzenie Dylizansu Kultura Polska – Francja (otwarcie sceny teatralnej młodego widza, spotkania autorskie z polskimi autorami),
- współpraca ze Stowarzyszeniem Wspólnota Polska w tworzeniu Lokalnego Ośrodka Metodycznego we Francji
- Doradztwo metodyczne i administracyjne przy powstawaniu nowej szkoły polonijnej w Orleanie jako filii Ecole Nova Polska (inauguracja 11 listopada 2017 r.)

Kongres Oświaty Polonijnej był radosnym uwieńczeniem dynamiki działalności tej młodej federacji i jednocześnie niepodważalnym świadectwem gotowości do służby każdemu polskiemu dziecku.

## Szkoły wchodzące w skład Macierzy Społecznych Szkół Polonijnych we Francji

Stowarzyszenie LITERKA w Saint-Germain-en-Laye (78)



Szkoła Polska w Aix en Provence im S. Gaszyńskiego (13)



Szkoła Nova Polska w Paryżu (75)



Polska szkoła Polinka w Tuluzie (31)



Szkoła Polska w Grenoble (38)



Szkoła Polska w Champigny sur Marne (94)

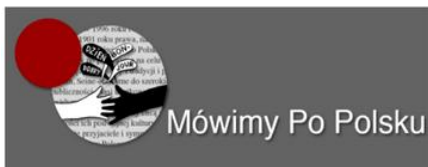


Szkoła Ecole Nova Polska w Orleanie (45)

Szkoła Polska w Argenteuil (95)



Stowarzyszenie "Mówimy Po Polsku" à Melun (77)



Szkoła Polska w Nicei (06)



Polska Szkoła w Arcueil (94)





Zdjęcie nr 1: Ambasador RP w Paryżu Tomasz Młynarski



MARSZAŁEK SENATU  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Stanisław Karczewski*

Warszawa, 14 listopada 2017 roku

SZANOWNA PANI  
**DANUTA BUKSZYŃSKA-LEMOYNE**  
PREZES ZARZĄDU  
MACIERZY SPOŁECZNYCH SZKÓŁ  
POLONIJNYCH WE FRANCJI  
e-mail: macierz.francja@gmail.com

**Organizatorzy i Uczestnicy**  
**Kongresu Szkół Polonijnych we Francji**  
„Współczesna emigracja polska.  
Fakty, potrzeby i wyzwania  
instytucji edukacyjnych na obczyźnie”

*Szanowna Pani Danuta Bukszynska-Lemoine,  
Szanowni Państwo,*

Serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestników i organizatorów Kongresu Szkół Polonijnych we Francji „Współczesna emigracja polska. Fakty, potrzeby i wyzwania instytucji edukacyjnych na obczyźnie”.

Jestem przekonany, że to wydarzenie, które gromadzi przedstawicieli oświaty polonijnej i rodziców uczniów, stwarza uczestnikom nie tylko okazję do zapoznania się z najnowszym dorobkiem badawczym w zakresie edukacji dzieci i młodzieży dwujęzycznej, ale także okazję do wymiany doświadczeń, dzielenia się dobrymi praktykami i wspólnego poszukiwania odpowiedzi na ważne pytania.

Z serca dziękuję za urzeczywistnienie idei zorganizowania pierwszego kongresu oświaty polskiej we Francji jego pomysłodawcom i organizatorom oraz wszystkim współtwórcom. Nie kryję satysfakcji z tego, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej mógł udzielić wsparcia tej wspaniałej inicjatywie.

Mam świadomość, że potrzeby w obszarze edukacji polonijnej, pracy z dziećmi dwujęzycznymi są ogromne i każda fachowa pomoc w tym zakresie jest cenna. Świadectwem tego jest rosnąca popularność coraz liczniejszych konferencji metodycznych i powstawanie w kolejnych krajach, w których skupiska Polaków są największe, lokalnych ośrodków metodycznych. Jak pokazuje praktyka, bez stałego dokształcania kadry pracującej w szkolnictwie polskojęzycznym za granicą funkcjonowanie placówek zajmujących się nauczaniem języka polskiego i przedmiotów ojczystrych jest bardzo utrudnione.

Chcę w tym miejscu zaznaczyć, że jako Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej popieram wszelkie działania służące rozwojowi edukacji polonijnej i jestem niezmiernie dumny z tego, że szkoły polskie są centrami życia społeczno-kulturalnego polskich i lokalnych społeczności, a wysokie kwalifikacje polonijnych nauczycieli i ich aktywność w zakresie organizacji imprez pozaprogramowych są bardzo dobrze oceniane przez środowiska, w których działają. Dowodzi tego na przykład artykuł o polskich szkołach społecznych w Wielkiej Brytanii, opublikowany we wrześniu bieżącego roku w brytyjskim tygodniku „The Economist”. Z przytaczanych w nim wypowiedzi ekspertów wynika, że dwujęzyczni uczniowie polskich szkół społecznych mają zazwyczaj lepsze wyniki w nauce od swoich brytyjskich rówieśników, ale także głębsze i bogatsze relacje towarzyskie. Cieszę się z tego, że zaangażowanie i praca polskich wychowawców oraz ich wychowanków przynoszą tak wspaniałe rezultaty, które są zauważane i powszechnie chwalone.

Nauczanie języka polskiego jest jednocześnie wprowadzaniem w arkana polskiej kultury i historii – język jest bowiem kluczem do ich poznania i środkiem przekazywania obrazu rzeczywistości. W polskiej historii wychowawcy zawsze zajmowali szczególnie wysokie miejsce, zwłaszcza w latach poprzedzających odrodzenie się wolnej Ojczyzny, gdy język był dla Polaków co najmniej tak ważny jak niepodległość, warunkował bowiem przetrwanie narodu. Dlatego chciałbym z całą mocą podkreślić, że uważam za ogromnie cenne przygotowania do zbliżającego się jubileuszu stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości i bardzo liczę na państwa

zaangażowanie w organizację wydarzeń wpisujących się w rocznicowe uroczystości.

Zachęcam Państwa do zgłaszania planowanych wydarzeń polonijnych o tematyce niepodległościowej w specjalnym formularzu kontaktowym, który został uruchomiony na stronie internetowej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – w zakładce „Opieka Senatu nad Polonią” – w związku z trwającymi przygotowaniami do narodowych obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Przedstawiciele wyższej izby polskiego parlamentu uznają za istotne, by w tym szczególnym czasie wspierać swoją obecnością środowiska polskie za granicą i realizowane przez nie przedsięwzięcia.

Już dzisiaj pragnę zaprosić środowiska nauczycielskie do udziału w przygotowaniach do obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, a także do uczestnictwa w uroczystościach jubileuszu odrodzonej Rzeczypospolitej. Chciałbym, aby świętowanie stało się wielką zachętą dla młodego pokolenia Polaków wychowujących się poza granicami Macierzy do poznania przełomowych wydarzeń z czasów, gdy odradzała się wolna Polska. Mam nadzieję, że ten jubileusz stanie się dla nas wszystkich inspiracją i natchnieniem do pracy dla wspólnego dobra, z pożytkiem dla młodzieży i suwerennej Rzeczypospolitej.

Życzę wszystkim uczestnikom Kongresu owocnych obrad oraz ciekawych wniosków i liczę na to, że informacje pozyskane w trakcie konferencji okażą się pomocne i inspirujące w codziennym funkcjonowaniu szkół polonijnych we Francji, a pośrednio przyczynią się także do kolejnych Państwa sukcesów.

*Z poważaniem*  
*Grzegorz Koncinski*



MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ  
ANNA ZALEWSKA

Warszawa, 20 listopada 2017 r.

**Szanowna Pani  
Danuta Bukszyńska-Lemoyne  
Prezes Zarządu  
Macierzy Społecznych Szkół  
Polonijnych we Francji**

*Szanowna Pani Prezes, Szanowni Państwo, Uczestnicy Kongresu Szkół  
Polonijnych,*

z radością przyjąłem informację o zorganizowaniu w stolicy Francji Kongresu Szkół Polonijnych, który przebiega pod hasłem „Współczesna emigracja polska. Fakty, potrzeby i wyzwania instytucji edukacyjnych na obczyźnie”. Cieszę się, że środowisko oświaty polonijnej podejmuje dyskusję dotyczącą najważniejszych problemów nauczania dzieci i młodzieży poza granicami Polski.

Żyjemy w dobie globalizacji, dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości i rozwoju nowych technologii. Zmienia się także charakter polskiej emigracji – jej rozmiar, struktura i kierunki, a co za tym idzie także wyzwania, jakie współcześnie stoją przed ośrodkami edukacji polskiej za granicą. Stąd też potrzeba dyskusji o nowym kształcie i dostępie do nauczania w języku polskim młodych Polaków na obczyźnie.

Pragnę zapewnić, że ośrodki edukacji polskiej za granicą zajmują szczególne miejsce w polityce oświatowej państwa polskiego. Spełniają nieocenioną rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej i budowaniu więzi z ojczyzną przodków. Umożliwiają młodym ludziom zdobywanie wiedzy o Polsce i doskonalenie znajomości języka polskiego. Niejednokrotnie pełnią także funkcję lokalnych centrów polskiej kultury, służą budowaniu więzi i integracji środowisk polonijnych.

Mam nadzieję, że Kongres będzie ważną płaszczyzną wymiany wiedzy i doświadczeń, a prowadzona dyskusja przyczyni się do udoskonalania oraz unowocześniania nauczania w instytucjach edukacyjnych poza granicami naszego kraju.

*Z wyrazami szacunku*

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Janina Ilnicka". The signature is written in a cursive style with a horizontal line extending to the right.





# KONGRES OŚWIATY POLONIJNEJ

Chicago 14 listopada 2017r.

Szanowna Pani Danuta Lemoyne  
Prezes Macierzy Społecznych Szkół Polonijnych w Paryżu

## PREZYDENT

dr Jolanta Tatara  
USA

## WICEPREZYDENT

Tomasz Karawajczyk  
Niemcy

## WICEPREZYDENT

Anna Dunajewski  
USA

## WICEPREZYDENT

Miroslaw Szejbak  
Litwa

## SEKRETARZ

Iwona Malinowski  
Kanada

## SKARBNIK

Agnieszka Zajac  
Irlandia Północna

W imieniu Prezydium Kongresu Oświaty Polonijnej, pomysłodawcom i organizatorom I Kongresu Szkół Polonijnych we Francji, który odbędzie się w Paryżu w dniach 25-26 listopada 2017 roku, życzę powodzenia w realizacji wszystkich zaplanowanych działań związanych z przygotowaniem tego ważnego i interesującego przedsięwzięcia.

Jestem przekonana, że temat przewodni I Kongresu **Współczesna emigracja polska: Fakty, potrzeby i wyzwania instytucji edukacyjnych na obczyźnie** przyczyni się do zrozumienia problemów, a rzeczowa dyskusja przygotuje rekomendacje konkretnych działań mających zapewnić polskiej młodzieży w świecie dostęp do atrakcyjnych programów edukacyjnych, utrwalających kontakt z językiem i kulturą ojczystą.

Wszystkim nauczycielom szkół polonijnych bardzo dziękuję za poświęcenie i codzienny trud wkładany w wychowanie dzieci w duchu przywiązania do kultury i języka polskiego. Życzę wielu lat dalszej wspaniałej działalności w rozwijaniu i propagowaniu polskiej kultury poza granicami kraju.

Na prawie dopowiedzenia, pragnę zasygnalizować w moim przekonaniu niezmiernie ważny aspekt I Kongresu Szkół Polonijnych we Francji, a mianowicie ustawiczną inwestycję w rozwój tego drogiego kapitału jakim są polonijni pedagodzy, zmierzający do ich pełnej profesjonalności.

Z wyrazami szacunku,

Dr Jolanta Tatara  
Prezydent Kongresu Oświaty Polonijnej

Londyn, listopad 2017

Sz. P.  
Danuta Lemoine  
Prezes  
Macierz Społecznych Szkół Polonijnych we Francji

## List gratulacyjny

*Szanowna Pani Prezes,*

w imieniu Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii przesyłamy na Pani ręce serdeczne gratulacje z okazji Kongresu Szkół Polonijnych we Francji inaugurującego działalność Polskiej Macierzy we Francji, zrzeszającej polonijne szkoły społeczne.

Temat Kongresu – Współczesna emigracja polska: Fakty, potrzeby i wyzwania instytucji edukacyjnych na obczyźnie – był niezwykle trafny i umożliwił udzielenie głosu ekspertom z wielu dziedzin, które będą pomocne w kontynuowaniu szerzenia polskiej kultury i wiedzy o Polsce wśród kolejnych pokoleń emigrantów w różnych częściach świata.

Bardzo dziękujemy za zaproszenie na to niezmiernie ciekawe spotkanie i mamy nadzieję, że nasza współpraca przyniesie nie tylko satysfakcję, ale również wiele pożytecznych rezultatów.

Liczymy na bardzo bliskie kontakty i współpracę i życzymy wszelkiego powodzenia naszej „siostrzanej” organizacji.

W imieniu Powierników PMS w Wielkiej Brytanii



Krystyna Olliffe  
Prezes  
Polska Macierz Szkolna



**Krystyna Olliffe**

**Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Anglii**

## **Ponad stuletnia działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Anglii**

Sięgając do czasów historycznych, Polska Macierz Szkolna ma ponad stuletnią tradycję. Oficjalną formę organizacyjną przybrała w 1905 roku, a jej pierwszym prezesem został Henryk Sienkiewicz. Wybuch II Wojny Światowej zakończył działanie Polskiej Macierzy Szkolnej w Polsce, natomiast została ona reaktywowana w Wielkiej Brytanii w 1953 roku. Jej pierwszym Przewodniczącym został Władysław Anders.

Powstała wówczas Polska Macierz Szkolna Zagranicą, która spełniała wiele zadań i funkcji: patronowała zakładaniu szkół języka polskiego i kultury polskiej, wydała podręczniki, pomoce naukowe, materiały dla nauczycieli oraz dzieła polskiej literatury w czasie niemożności sprowadzenia ich z Polski. Zapoczątkowała organizację wydarzeń integrujących polskie dzieci i społeczność wokół polskich szkół w Wielkiej Brytanii takich, jak: zjazdów, konkursów, konferencji. Rozpoczęła organizację konferencji i szkoleń dla nauczycieli polskich szkół sobotnich, a także konferencji dla młodzieży przygotowującej się do egzaminów A-Level z j. polskiego, umożliwiając tym zdawanie egzaminów z j. polskiego w brytyjskim systemie edukacji. Od roku 1991 otworzyła także polską Księgarnię w Londynie, która zaopatruje szkoły w podręczniki szkolne.

Polska Macierz Szkolna od 60 lat dba o znajomość języka polskiego i polskiej kultury wśród polskich dzieci w Wielkiej Brytanii. Obecnie zrzesza ponad 120 polskich szkół sobotnich w Wielkiej Brytanii.

Oferuje także szerokie wsparcie w zakresie organizacji szkoleń dla kadry zarządzającej szkołami, a także osób zakładających nowe polskie szkoły sobotnie. Pomaga w przygotowywaniu regularnych konferencji i szkoleń dla nauczycieli, w organizacji warsztatów dla młodzieży na poziomie A-Level z j. polskiego we współpracy z SSEES UCL, międzyszkolnych konkursów i festiwali, w prowadzeniu Centrum Egzaminacyjnego, umożliwiającego zdawanie egzaminów GCSE i A-Level z j. polskiego, w przyznawaniu nagród osobom zasłużonym na polu oświaty polskiej na Wyspach Brytyjskich i w prowadzeniu doskonale zaopatrzonej polskiej księgarni.

Polska Macierz Szkolna w Anglii zajmuje się również gromadzeniem i archiwizacją danych o polskiej oświacie w Wielkiej Brytanii, międzynarodową promocją polskiej oświaty i kultury poprzez m.in. współpracę z organizacjami w Anglii, w Europie i na Świecie oraz współpracą z Ministrem Edukacji, Ministrem Spraw Zagranicznych, Radą Oświaty Polonijnej, Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą i Instytutem Pamięci Narodowej.

W związku z niedaleką przyszłością planowane są: nowe programy dla różnych poziomów nauczania w polskich szkołach sobotnich, nowa seria podręczników dostosowanych do potrzeb polskich szkół sobotnich, stworzenie innowacyjnej platformy internetowej dedykowanej

wszystkim zaangażowanym w działalność szkół sobotnich, wsparcie psychologiczne dla uczniów i rodziców polskich szkół sobotnich w ramach *Polish Psychologists Association*, współdziałal w organizacji tygodniowych kolonii dla dzieci i młodzieży polonijnej z krajów Europy Zachodniej i organizowanie międzynarodowego konkursu recytatorskiego « Wierszowiska ».



### **Dr Agnieszka Rabiej**

Absolwentka filologii polskiej (2001) oraz studiów doktoranckich na Wydziale Polonistyki UJ (2007). Wykładowca języka i kultury polskiej w *Trinity College* w Dublinie (2003-2005). Sekretarz studiów podyplomowych *Nauczanie języka i kultury polskiej jako drugich* w Londynie, prowadzonych przez UJ i PUNO (2012-2014). Zastępca dyrektora *Szkoły Języka i Kultury Polskiej UJ* (2012). Ekspert MEN w pracach nad *Podstawą programową dla uczniów szkół polskich uczących się za granicą*. Wieloletni współpracownik organizacji polonijnych w świecie (*Academic Quality Council* w Chicago, Centrala Polskich Szkół Doksztalających w NJ, Zrzeszenie Przedszkoli Polskich w Ameryce, Kongres Oświaty Polonijnej, Polska Macierz Szkolna).

## **Dwujęzyczność jako wyzwanie dla uczniów, rodziców i nauczycieli**

### **Synteza prezentacji**

Prezentacja *Dwujęzyczność jako wyzwanie dla uczniów, rodziców i nauczycieli* Agnieszki Rabiej dotyka istotnej kwestii kształtowania wśród dzieci umiejętności posługiwania się dwoma językami jako ojczystymi. To nie tylko znajomość i rozumienie języków, ale również osadzenie w kulturze i myśleniu w dwóch językach.

Proces ten odbywa się naturalnie i samoistnie od wczesnego dzieciństwa, z wyłączeniem analizy struktur gramatycznych. Dwujęzyczność istnieje bowiem wtedy, gdy stopień kompetencji językowych w obu językach jest taki sam. Istotnym czynnikiem warunkującym proces formowania dwujęzyczności jest postawa rodziców oraz nauczycieli, czy opiekunów wobec języków używanych przez dziecko.

Strategie językowe, które mają na celu pobudzenie kompetencji językowych dziecka powinny odpowiadać nie tylko jego etapowi rozwoju, ale także środowisku, w którym przyszło dziecku dorastać. Bardzo ważne jest stworzenie odpowiednich warunków do regularnego używania dwóch języków, aby uniknąć pojawienia się u dziecka



poczucia presji, frustracji, ale przede wszystkim problemów komunikacyjnych.

Dwujęzyczność czyli inaczej bilingwizm cechuje opanowanie języków, a także zakres użycia każdego z nich. Dodatkowo określa również postawy dzieci i rodziców wobec języków. Dziecko dwujęzyczne posługuje się i rozumie dwa języki, gdzie poziom biegłości w jednym z języków różni się od poziomu biegłości w drugim. Istotną rzeczą jest umiejętne używanie danego języka zgodnie z kontekstem sytuacyjnym. Często dochodzić może do sytuacji, gdzie dziecko miesza słowa z dwóch języków, tworząc przy tym nowe słowa.

Kolejną, poruszaną kwestią były etapy oraz sposoby akwizycji języka przez dzieci, do których należą symultaniczny (równoczesny) oraz sukcesywny, gdy język drugi (J2) nabywany jest po uprzednim lub częściowym opanowaniu języka pierwszego (J1). Ponadto jeśli J2 rozwinął się zarówno w mowie, jak i w piśmie w obrębie wszystkich funkcji językowych, mówimy wówczas o pełnej dwujęzyczności. Natomiast, gdy stopień kompetencji w obu językach jest taki sam, ale opanowane zostały np. tylko w mowie, stosuje się określenie dwujęzyczności zrównoważonej, ale nie pełnej. Zjawisko pełnej dwujęzyczności nie jest częste, ponieważ osoby dwujęzyczne bardzo rzadko posługują się dwoma językami w takich samych sytuacjach. Częstszy scenariusz zakłada różnicowanie się funkcji w każdym z języków; wówczas zastosować można określenie dwujęzyczności funkcjonalnej-functional bilingualism, jak podaje M. Olpińska.

Badania nad dwujęzycznością uczniów szkół polskich za granicą przeprowadzone w Anglii, USA oraz Australii dowodzą, że umiejętność posługiwania się dwoma językami pozwala na szybsze przyswajanie informacji oraz ogólną, lepszą sprawność umysłową. Jednak, aby zjawisko dwujęzyczności przebiegało prawidłowo ważna jest rola rodziców i nauczycieli, ich dbałość o jego harmonijny przebieg, pozytywne wartościowanie obu języków i kultur, przychylna postawa względem dwujęzyczności, ale przede wszystkim kierowanie się dobrem dziecka oraz pełna szacunku postawa wobec jego potrzeb.



## **Dr Faustyna Mounis**

Doktor psychologii klinicznej, terapeuta, wykładowca. Pracuje z dziećmi dwujęzycznymi, nastolatkami, osobami dorosłymi i rodzinami. Autorka badań i publikacji dotyczących dwujęzyczności i dwukulturowości.

Tel. 06 60 36 08 15

Adres elektroniczny: [faustynamounis@gmail.com](mailto:faustynamounis@gmail.com)

## **Dwujęzyczność: fakty i mity**

### **Podstawowe informacje na temat dwujęzycznej edukacji oraz warunków jej powodzenia**

Dwujęzyczność jest tematem coraz częściej podejmowanym przez badaczy i praktyków zajmujących się kwestią rozwoju dziecka. Ich obserwacje potwierdzają, iż mimo rosnącej popularności dwujęzycznego wychowania w społeczeństwie, wciąż istnieje na jego temat wiele mitów i fałszywych przekonań. Bardzo ważne jest odkrycie prawdziwego oblicza dwujęzyczności, gdyż nierealne przekonania będą przeszkodą w satysfakcjonującym towarzyszeniu dzieciom dwujęzycznym w ich rozwoju.

Pierwsze z fałszywych przekonań dotyczy powszechności dwujęzyczności. Wbrew ogólnemu mniemaniu, nie jest ona zjawiskiem rzadkim. Dwujęzyczność jest na świecie bardzo częstym fenomenem. Szacuje się, że około dwie trzecie populacji ludzkiej jest dwu lub wielojęzyczna, a cała ludzkość posługuje się około siedmioma tysiącami różnych języków.

Drugi mit dotyczy przekonania, iż dwujęzyczność jest równorzędną znajomością obu języków. Kiedyś istotnie uważano, że dwujęzyczność jest zdolnością idealnie wyważoną. Pierwsi badacze

twierdzili, że osoba dwujęzyczna posługuje się dwoma językami tak, jak dwie osoby jednojęzyczne. Stosunkowo szybko zdano sobie jednak sprawę, że jest to sytuacja praktycznie niemożliwa do osiągnięcia, należałoby bowiem dostarczyć dziecku identycznych sytuacji komunikacyjnych, spotkań, znajomości, zabaw czy lektur w dwóch językach i w tym samym czasie. Z biegiem lat wymagania ekspertów nieco się obniżyły i zaczęto określać dwujęzyczność jako umiejętność posługiwania się na co dzień dwoma językami. Specjaliści podkreślają jednak wagę dążenia do stosunkowo pełnej dwujęzyczności w mowie, ale także jeśli chodzi o umiejętność czytania i pisanie w dwóch językach. Jest to niezwykle ważne, aby przekazać dziecku nie tylko całe dziedzictwo językowe, ale także emocjonalne i kulturowe. Bardzo istotne jest także, aby język zacząć przekazywać dziecku od początku, od urodzenia, a nawet już w łonie matki.

Trzeci mit to obwinianie dwujęzyczności za ewentualne problemy rozwojowe dziecka. Dwujęzyczność nie powoduje zaburzeń rozwoju. Jeśli się one pojawiają, ich przyczynę należy szybko odkryć i podjąć odpowiednie działania terapeutyczne.

Czwarty mit dotyczy przekonania, że mówienie po polsku w domu jest powodem problemów szkolnych ucznia. Często wiąże się to z radą używania języka większościowego, języka edukacji w interakcjach rodzinnych. Nic bardziej błędnego. Rezygnacja z języka ojczystego rodziców, jest rezygnacją z języka emocji, języka serca i relacji. Rodzice zmuszeni mówić do dziecka w innym języku niż ich język ojczysty, często nie znając wystarczająco dobrze języka otoczenia,

budują w umyśle dziecka niepoprawny system językowy - w rezultacie dziecko nie potrafi dobrze mówić w żadnym ze znanych mu języków. W sytuacji odmiennej natomiast, dobrze utwierdzony polski system językowy staje się bazą dla rozwoju drugiego języka.

Kolejny mit zbudował się na pojmowaniu dwujęzyczności jako stanu, podczas gdy jest ona procesem. Gdy ten proces zakończy się powodzeniem, można doświadczyć wielu korzyści wynikającej z dwujęzyczności stosunkowo zrównoważonej. Stały dostęp do dwóch kodów komunikacyjnych wpływa pozytywnie na wiele zdolności intelektualnych i społecznych; takich jak: wiedza metajęzykowa, pamięć robocza, uwaga selektywna, zdolności twórcze, umiejętność przystosowywania się do nowych sytuacji, otwartość na inne, opóźnienie procesów starzenia się.

Dziecko nie jest więc dwujęzyczne, ale dwujęzycznym się staje. Dzieje się tak dzięki trzem podstawowym aspektom: relacjom, emocjom i czynnikowi czasu.

Relacja jest fundamentalnym aspektem nauki języka. Język rozwija się dzięki relacji i jest też narzędziem do ich tworzenia. Nawiązanie dobrej relacji z dzieckiem dwujęzycznym jest bardzo istotne. Mocna, dająca poczucie bezpieczeństwa więź będzie motorem i motywacją do nauki języka. Dlatego tak ważne, aby zadbać o przekazanie języka matki i ojca, dzięki sposobności nawiązania

głębokiego dialogu, możliwe będzie ustanowienie więzi nie tylko z rodzicem, ale także z drugą kulturą, z przodkami, z korzeniami.

„Nikt nie rozwija się w próżni” (V. Satir). Dziecko dwujęzyczne rozwija się zawsze w określonym kontekście relacyjnym, którego poszczególne elementy mogą wywierać na nie wpływ. Pierwszym kontekstem dla dziecka jest jego rodzina. Niezwykle ważne jest, aby zauważyć, iż rodzina na emigracji podlega wielu napięciom, będących między innymi w związku z poszukiwaniem nowej tożsamości, z wysiłkiem adaptacji oraz przeżywanym przez poszczególnych członków procesem żałoby „po starym świecie”. Kondycja rodziny pozostanie nie bez znaczenia dla funkcjonowania dziecka w sytuacji dwujęzyczności i dwukulturowości.

Emocje są drugim, oprócz relacji, czynnikiem mającym wpływ na nabywanie języka. Według prowadzonych przeze mnie badań okazuje się, że zjawisko dwujęzyczności rodzi wiele emocji u dzieci dwujęzycznych i ich rodziców. Doświadczane emocje mają różne zabarwienie: pozytywne, ale także i negatywne. Jest to szczególnie istotne w świetle najnowszych badań z zakresu neurobiologii, które wykazały, że emocje mogą być „zaraźliwe” tzn. mogą przenikać z jednej osoby na drugą, z dorosłego na dziecko. Niezwykle ważny jest koloryt emocji towarzyszący dwujęzycznemu wychowaniu. Gdy emocje te są przyjemne, łatwe, pozytywne, tak będzie odbierać język polski i polską kulturę dziecko. Podczas gdy Polska będzie kojarzyć się rodzicom lub wychowawcom z czymś trudnym, nieprzyjemnym, mało prestiżowym, taki obraz zostanie przekazany dziecku.

Kolejnym, równie ważnym aspektem mającym znaczenie dla dwujęzycznego wychowania jest czas. To, ile czasu dziecko spędza aktywnie z językiem polskim w ciągu dnia niewątpliwie wpłynie na poziom komunikacji w tym języku. Eksperci podają, że aby wykształciła się dwujęzyczność zrównoważona, dziecko powinno doświadczyć dziennie około 30 procent interakcji w języku mniejszościowym. Jest to dla rodziców zadanie bardzo wymagające, chociaż możliwe do zrealizowania. Z pewnością wymaga ono przemyślanej organizacji; wyborów rodzinnych, które ułatwić może ustalenie Językowego Planu Rodziny oraz twórczej adaptacji wszystkich jej członków.





**Dr Stella Strzemecka**

Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Adres elektroniczny: [contact@stellastrzemecka.pl](mailto:contact@stellastrzemecka.pl)

## **Globalizacja i migracja a tożsamość narodowa.**

### **Percepcja dzieci polskich emigrantów**

– *Kto Ty jesteś? / – Polak mały.* Tymi słowami rozpoczyna się słynny wiersz Władysława Bełzy (1990) „Wyznanie wiary dziecięcia polskiego”. Jednakże w dobie intensyfikacji ogólnoświatowych relacji społecznych odpowiedź na pytanie tożsamościowe: – *Kim jestem?* nie jest oczywista. Tożsamość narodowa staje się coraz bardziej zmienna i płynna (Bauman 2000), tak jak czasy, w których żyjemy.

Celem mojego wystąpienia jest pokazanie sposobów wyrażania i reprodukcji tożsamości narodowej przez dzieci polskich migrantów. W czasie wykładu zaprezentuję typy tożsamości narodowej i odpowiem na pytanie: czy dylematów identyfikacyjnych doświadczają tylko dzieci starsze? Przykładem ilustrującym wielość tożsamości we współczesnych społeczeństwach europejskich są badania przeprowadzone wśród dzieci polskich migrantów przedakcesyjnych i poakcesyjnych w Norwegii w latach 2013-2016. Badania te (między innymi obok eksploracji: więzi rodzinnych, procesu adaptacji do środowiska szkolnego i rówieśniczego, zjawiska wielojęzyczności, nierówności społecznych czy mobbingu szkolnego), miały na celu dotarcie do istoty procesu formowania się tożsamości narodowej poprzez – co unikatowe – badanie percepcji dzieci.



**Ewa Przewłocka-Moldawan**

Neurologopeda kliniczny

Adres elektroniczny: [e.moldawan@gmail.com](mailto:e.moldawan@gmail.com)

## **Warsztaty pracy z ciałem czyli ... z logopedą na podłodze**

Wieloletnia praca logopedyczna z dziećmi i ich rodzinami przyczyniła się do powstania cyklu warsztatów. Celem spotkań jest praca zarówno w obrębie kompleksu ustno-twarzowego, jak i praca z ciałem.

Prawidłowa artykulacja to wypadkowa wielu czynników. Wśród nich są między innymi: prawidłowo funkcjonujący centralny układ nerwowy, prawidłowe funkcje oddechowe, słuch fizyczny i mowny, funkcje pokarmowe (gryzienie, żucie, połykanie), prawidłowo zbudowane i funkcjonujące narządy mowy, prawidłowy tonus mięśniowy, czucie głębokie, koordynacja całego ciała.

Dobra zabawa jest kluczem do rozpoczęcia ćwiczeń wspomagających artykulację. Rozpoczynamy od ćwiczeń oddechowych: dmuchania baniek mydlanych, piłeczek z papieru, rysowania znaków oddechowych z równoczesną fonacją głosek trwałych.

Pierwszorzędną funkcją kompleksu ustno-twarzowego jest przyjmowanie pokarmu, a w drugiej kolejności jest to miejsce powstawania mowy. Twarda dieta wspomaga ćwiczenia mięśni całego kompleksu orofacjalnego, pobudza prawidłowe ruchy języka; żucie z zamkniętą buzią wspomaga odpowiednią pracę i napięcie mięśnia

okrężnego ust. Konkretnie ruchy artykulacyjne mają swoją reprezentację w funkcjach pokarmowych: w gryzieniu, żuciu i połykaniu.

Postawa ciała, napięcie mięśniowe, ułożenie kości i stawów względem siebie, propriocepcja mają ogromne znaczenie w funkcjonowaniu kompleksu ustno-twarzowego. Ważne jest wychowanie dzieci w ruchu, aktywności motorycznej. Takie umiejętności pozwalają dzieciom odczuwać swoje ciało, budować czucie głębokie. Rozpoznawanie „siebie” rozpoczynamy od obserwacji ruchów swoich stawów: od tych najmniejszych do największych; turlania się po podłodze, dywanie czy też na dużej piłce. Następnie przechodzimy do ćwiczeń na podłodze, w których użyjemy ruchów naprzemiennych: raczkowania, pełzania. Aktywność i działania w obrębie dużej motoryki będą miały wpływ na stan motoryki małej, co za tym idzie na funkcje czynnościowe warg, policzków i języka.

Warsztaty powstały również z myślą o tym, aby urozmaicić - często żmudne - ćwiczenia logopedyczne i włączyć w działanie całą rodzinę.



## **Klaudia Florek**

Absolwentka Filologii Polskiej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Specjalistka w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego dzieci i dorosłych.

## **Wspieranie rozwoju sprawności fonetycznej i fonologicznej dzieci dwujęzycznych**

Nauczyciel języka polskiego jako obcego ma przed sobą wiele zadań i wyzwań. Oprócz rozwijania wśród swoich uczniów wielu zdolności, stoi przed nim ważna kwestia dostarczenia im narzędzi i pomocy, które umożliwiłyby im dostateczne rozwinięcie zdolności fonologicznych w zakresie języka polskiego. Co to oznacza?

Językoznawcy i logopedzi używają sformułowań „słuch fonemowy” oraz „świadomość fonologiczna”. Kompetencja fonologiczna to umiejętność operowania cząstkami fonologicznymi języka, tj. głoska, sylaba, logotom. W praktyce ujawnia się ona w zdolności do rozpoznawania w zdaniu słów, w słowach sylab, w sylabach głosek. Krótko mówiąc jest to „zdolność do postrzegania dźwięków, z których składa się słowo i operowania nimi” (Lipowska 2001). Oznacza to, że najważniejsza w rozwijaniu tej kompetencji jest struktura dźwiękowa języka.

Kształtowanie tej zdolności przechodzi więc przez wiele poziomów - zaczynając od głoski, a kończąc na zdaniu. Jednak podręczniki do nauki języka polskiego jako drugiego lub obcego nie uwzględniają ćwiczeń, które skupiałyby się na dostatecznym rozwinięciu tej kompetencji językowej, a ma ona zasadniczy wpływ na kształtowanie

się wszystkich kolejnych, podstawowych sprawności. Z tego względu pojawił się projekt warsztatów fonologicznych, który w pierwszym etapie skupiałby się na rozwijaniu kompetencji fonologicznej w zakresie rozróżniania głosek języka polskiego. Owe warsztaty zostały skonstruowane w taki sposób, aby mogły być dostosowywane do możliwości i potrzeb uczących się, ale także warunków, w jakich pracuje nauczyciel i czasu trwania zajęć. Ich schemat wygląda następująco: rozgrzewka, wprowadzenie, ćwiczenie właściwe, zakończenie w kontekście.

**Rozgrzewka** językowa, przypominająca tę, która wykonują logopedzi, czy aktorzy przed występem na scenie, optymalizuje pracę w czasie warsztatów oraz przygotowuje narządy mowy uczniów na pracę na nich. Ma także inne zalety: odrywa od dotychczasowego toku lekcji, stanowi wprowadzenie do nowego tematu oraz jest relaksem po wcześniejszemu wzmożeniu uwagi.

**Wprowadzenie** ma za zadanie zaprezentowanie głosek. Najlepiej, gdy w czasie jednych warsztatów prezentuje się tylko jedną parę głosek, np. „r” i „l”, „s” i „ś”, „g” i „k”. Nauczyciel prezentuje głoski w izolacji, a następnie moderuje wymawianie tych głosek przez uczniów, zawsze będą demonstrowanym przed artykulacją każdego z nich. Jest to także moment na korygowanie sposobu ułożenia narządów mowy. Kiedy głoski są już opanowane, nauczyciel prezentuje krótkie zdanie z nagromadzeniem ćwiczonych par głosek, np. w przypadku głosek „r” i „l” – „Rudy lis liczył kroku leniwego kruka”.



**Ćwiczenia właściwe** mają za zadanie utrwalenie i rozwijanie kompetencji fonologicznej w zakresie prezentowanych w czasie warsztatów głosek. Ich forma oraz przebieg zależy w dużej mierze od nauczyciela. Przykładem takich ćwiczeń jest gra „wznoszące się obrazki”. Polega ona na podnoszeniu naprzemiennie obrazka, którego nazwa zostaje artykułowana przez nauczyciela. Innym przykładem jest wykorzystanie dwóch kolorowych figur geometrycznych i spinaczy do wieszania prania. W tym wypadku nauczyciel wypowiada kolejno wyrazy, a każdy uczeń ma za zadanie przypiąć spinacz do figury, która reprezentuje daną głoskę.

**Zakończenie w kontekście** to wskazanie na praktyczne zastosowanie poznanej wiedzy o głoskach w komunikacji. To także okazja do prezentacji tekstów kultury i „usłyszenia” przez uczących się ich struktury dźwiękowej. Wskazane jest wykorzystywanie przy tej okazji piosenek, które dodatkowo wspierają funkcje fonologiczną w zakresie sylabizowania.

Praktyka pokazała, że wprowadzanie warsztatów fonologicznych ma zasadniczy wpływ na rozwój kompetencji mówienia i rozumienia ze słuchu wśród francuskojęzycznych uczniów języka polskiego w wieku od 3 do 9 lat. Dodatkowo, wspierają naukę pisania i czytania; dostarczają narzędzi, które ułatwiają uczniom komunikowanie się oraz naukę języka; ośmielają do mówienia; uwrażliwiają na dźwięki języka i akcentu polskiego; łagodzą rozdźwięk między zapisem ortograficznym a artykulacją.



## **Agnieszka Surtel**

Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalizacja nauczanie języka polskiego jako obcego. Lektor Uniwersytetu Sorbone.

## **Lokalne Ośrodki Metodyczne**

Wystąpienie miało na celu przybliżenie idei oraz dotychczasowej działalności Lokalnych Ośrodków Metodycznych, które w swym zamierzeniu mają integrować oraz wspomagać nauczycielskie środowiska polonijne – wzmacniając zarówno działające już placówki i organizacje, jak również inspirować do powstawania nowych projektów i działań edukacyjnych. Celem powoływania Lokalnych Ośrodków Metodycznych jest zwiększanie samodzielności środowisk polonijnych oraz podniesienie jakości nauczania języka polskiego za granicą poprzez przygotowanie profesjonalnej kadry spełniającej rolę doradców i liderów w swoich szkołach i środowiskach.



Zdjęcie nr 2: Joanna Grabek, przedstawicielka jednej z polskich szkół społecznych we Francji, Ecole Nova Polska

Zdjęcie nr 3: Nauczyciele polonijni oraz reprezentanci Macierzy Polonijnych Organizacji Oświatowych we Francji wraz z przedstawicielami Rządu Polskiego



Zdjęcie nr 4: Nagrodzeni nauczyciele w towarzystwie Pana Ambasadora Tomasza Młynarskiego, Pana Senatora Łukasza Mikołajczyka, Pani Senator Małgorzaty Kopiczko, Pana Konsula Huberta Czerniuka, Pani Beaty Pietrzyk (MEN) oraz Prezesa Stowarzyszenia Wspólnota Polska Dariusza Bonisławskiego





Zdjęcie nr 5: Wystawa w Ambasadzie RP w Paryżu poświęcona Tadeuszowi Kościuszce autorstwa Hanny Zaworonko

Zdjęcie nr 6: Chór Totus Tuus pod kierownictwem Urszuli Cuvellier



# CZEŚĆ II







## **Małgorzata Pawlusiewicz**

Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Pedagogicznej w Krakowie ze specjalnościami w dziedzinach pedagogiki, psychologii i filozofii. Autorka podręczników dla szkół polonijnych. Pracuje w najstarszej i największej polskiej szkole im. T. Kościuszki w Chicago.

Adres elektroniczny: [mpawlusiewicz@sbcglobal.net](mailto:mpawlusiewicz@sbcglobal.net)  
[www.podreczniki.net](http://www.podreczniki.net)

## **Co jest ważne, ważniejsze, a co najważniejsze w naszej misji?**

Za najważniejsze czynniki sukcesu uznać można: dobrą organizację szkoły, osobę dyrektora – koordynatora, nauczyciela z pasją oraz pomocnego rodzica. Z kolei jako czarodziejski trójkąt sukcesu uważa się kontakt *nauczyciel - rodzic - uczeń*.

### **Dlaczego zatem współcześnie jest tak trudno być nauczycielem?**

Jako dwa czynniki mające na to wpływ wymienia się kryzys kulturowy oraz upadek wartości, czyli kryzys: autorytetów, rodziny, wychowania oraz demokracji.

Uczniowie chcieliby w nas widzieć człowieka miłego, otwartego, kulturalnego, sprawiedliwego, cierpliwego, konsekwentnego, radosnego nauczyciela z poczuciem humoru oraz nauczyciela z autorytetem i wiedzą.

Rodzice chcieliby w nas widzieć człowieka z dużą wiedzą specjalistyczną, informatora, empatycznego doradcę, zawsze gotowego do współpracy.

Dyrektorzy chcieliby w nas widzieć człowieka obowiązkowego, punktualnego, przygotowanego do lekcji i respektującego prawa

uczniów i rodziców, o jasnym systemie wartości, dającym przykład, pracującego na rzecz środowiska polonijnego.

### **Co może nam pomóc w utrzymaniu prestiżu?**

Jasny system normatywny, zerowa tolerancja dla zachowań agresywnych, umiejętność niewciągnięcia się w gry przygotowane przez uczniów, sprawiedliwość i konsekwencja oraz imponowanie wiedzą i techniką.

Musimy być świadomi, że rodzice uczniów są zarówno mili i współpracujący z nauczycielem, jak i zmartwieni, narzekający, czujący się niedoinformowani oraz oczekujący pomocy nauczyciela.

### **Dobra relacja z rodzicami jest bowiem kluczem do sukcesu!**

Rodzic musi znać organizacyjne ramy szkoły, program i podręczniki danej klasy oraz poziom wymagań, model pracy z dzieckiem w domu, numer telefonu i e-mail nauczyciela, a co najważniejsze musi wiedzieć, że zawsze może liczyć na pomoc.

W razie konfrontacji z rodzicem, nauczyciel powinien poprosić rodzica do pokoju nauczycielskiego i pamiętać, aby w takiej sytuacji nie rozmawiać przy uczniach, po czym wysłuchać rodzica bez przerywania jego wypowiedzi, robić notatki, wykazywać takt, nawet jeśli rodzic jest arogancki, czy napastliwy. Nie wolno wdawać się w próbę sił. Powinien również zaczynać od rzeczy miłych, a dopiero potem od niepokojących; nie mówić zbyt dużo i zbyt szybko oraz powinien starać się wypracować wspólny front działania.

## **Uczeń jako odbicie dzisiejszej rzeczywistości**

Współczesny uczeń jest obciążony nadmiarem informacji i bodźców, zmęczony nadmiarem dodatkowych zajęć, oczekujący wsparcia dorosłych i autorytetów; o słabszym poziomie językowym oraz z zaburzeniami w zachowaniu (autyzm, ADHD, dysleksja itd.). Do niewłaściwych postaw nauczyciela zalicza się: podniesiony ton głosu, krzyk, irytacja, krytyka werbalna, rozmowa o zachowaniu ucznia na forum klasy, częste skargi na ucznia.

## **Priorytety w nauczaniu języka polskiego**

We wczesnej edukacji bardzo istotne jest osłuchanie się z językiem, melodią i akcentem, operowanie całymi zdaniami oraz poznawanie słów i zwrotów.

Natomiast najważniejsze jest słownictwo oraz komunikacja. W słownictwie powinniśmy pamiętać o konkretności, zabawie tematycznej, piosence, obrazie, mimice, geście, ruchu oraz modulacji głosu. W komunikacji z kolei skupić się na poleceniach, pytaniach i odpowiedziach, rozmowie, opowiadaniu i dyskusji.

## **Nieodłączne elementy w nauce języka**

**Rola ilustracji** - obraz kształtuje wrażliwość (barwy, kształty, odcienie, piękno), uczy, powtarza i utrwala poznane słownictwo, zmusza do myślenia przyczynowo-skutkowego, pomaga klasyfikować i definiować poznawane słownictwo, pomaga w poznaniu rzeczywistości, dostarcza zabaw np. w szukaniu podobieństw, różnic,

skupia uwagę dziecka, tworzy więź z nauczycielem, jest najlepszą pomocą dydaktyczną.

**Poznanie słownictwa** odbywa się poprzez:

- wprowadzenie,
- utrwalenie,
- powtarzanie.

**Wczesne czytanie** - poznawanie literek w formie zabawy, poznawanie samogłosek (metodyczne), dokładanie spółgłosek do samogłosek i czytanie (sylab otwartych i zamkniętych, logotomów i krótkich wyrazów).

**Początki nauki czytania:**

- podział wyrazów wprowadzających do lekcji na sylaby i głoski, a później litery;
- poznanie sylab otwartych i zamkniętych z wprowadzanymi literami;
- przykłady wyrazów, jakie można ułożyć z poznanych liter.

**Technika czytania** jest procesem trudniejszym niż rozumienie i mówienie. Wyróżniamy dwa aspekty procesu czytania: czytanie jako technika (rozpoznawanie liter, synteza liter, sylab, wyrazów, zdań) oraz czytanie jako akt rozumienia widzianego tekstu (przetwarzanie obrazu liter w znaczenie wyrazu, zdania i sensu całej treści).

### **Schemat pracy z tekstem w klasach początkowych:**

1. Zaciekawienie obrazkiem.
2. Pogadanka wprowadzająca.
3. Omówienie wyrazów trudnych.
4. Czytanie wzorcowe nauczyciela.
5. Sprawdzenie rozumienia treści.
6. Powrót do obrazka.

### **Sprawdzenie przygotowania dziecka z czytania:**

- a) wolne, chóralne czytanie wszystkich dzieci;
- b) czytanie rzędami, chłopcy – dziewczynki;
- c) czytanie ze ‘słuchawkami’;
- d) czytanie indywidualne;
- e) czytanie wyrywkowe (wskazanych wyrazów, pierwszych lub ostatnich wyrazów w linii, czytanie od tyłu);
- f) sprawdzenie rozumienia treści (pytania podtekstowe, alternatywne, wielorakiego wyboru, opowiedzenie treści).

### **Wymagania w stosunku do rodziców:**

- ✓ 20 minut codziennego czytania;
- ✓ wpisywanie w rubryki (ilość przeczytanych minut), podpis rodzica;
- ✓ wyjaśnienia dziecku wyrazów niezrozumiałych;
- ✓ opowiedzenie rodzicom treści lub powtórne sprawdzenie pytań podtekstowych;

- ✓ zgłaszanie informacji nauczycielowi dotyczących trudności w nauce i dysfunkcji.

### **Zabawy z tekstem:**

- ❖ wyszukiwanie wyrazów rozpoczynających się lub kończących na daną literę;
- ❖ wyszukiwanie wyrazów z: ę, ą, u, ó, ź, h, ch, sz, cz, rz;
- ❖ wyszukiwanie wyrazów ze spółgłoską miękką ś/si, ć/ci, ń/ni, ź/zi;
- ❖ wyszukiwanie wyrazów lub zdań będących odpowiedzią na pytanie,
- ❖ zabawa w czytanie (mama czyta pierwszą sylabę, wyraz);
- ❖ czytanie dialogów;
- ❖ wyszukiwanie fragmentów tekstu np. opis przyrody, bohatera;
- ❖ czytanie na czas (konkurs).

**Pisanie jest najtrudniejszą techniką - wymagającą współpracy między półkulami mózgowymi.**

### **Technika pisania wymaga:**

- dobrze rozwiniętej lewej półkuli mózgowej (zabawa, taniec, muzyka, rysowanie, gry itp.);
- sprawnej ręki dziecka (rysowanie, malowanie, wypełnianie konturów, szlaczki, znaki literopodobne, litery, łączenie liter);
- wielość ćwiczeń, zapamiętujących ruchy ręki.

### **Dalsze etapy nauki pisania:**

- przepisywanie wyrazów, podpisywanie obrazków;
- uzupełnianie wyrazów;
- wypełnianie luk zdaniowych;
- uzupełnianie zdań, rymów;
- przygotowywanie dyktand;
- układanie zdań (oznajmujących, pytających, wykrzyknikowych);
- układanie planu do tekstu, notatek;
- tworzenie opowiadań, streszczeń, opisów i charakterystyk.

### **Twórcze pisanie:**

- ✓ układanie zdań;
- ✓ rozwijanie zdań;
- ✓ formułowanie pytań i odpowiedzi;
- ✓ wymyślanie tytułów lub zakończeń tekstów;
- ✓ układanie rymów;
- ✓ tworzenie opisów, charakterystyk;
- ✓ pisanie streszczeń, notatek i ogłoszeń.





**Aneta Krzyworzeka-Jelinowska**

Instytut Studiów Społecznych im. Roberta B. Zajonca

Uniwersytet Warszawski

Adres elektroniczny: [anetaewa.krzyworzeka@gmail.com](mailto:anetaewa.krzyworzeka@gmail.com)

# **Polska tożsamość narodowa emigrantów polskich we Francji**

## **Między wyzwaniem współczesnego życia a polskim dziedzictwem kulturowym**

### **Wprowadzenie**

Otwarcie rynku pracy dla Polaków w krajach Unii Europejskiej wywołało nietrudny do przewidzenia exodus rodaków. Różnorodna struktura zawodowa wyjeżdżających, mniej zróżnicowana wiekowa powinny były stać się przyczyną wielopoziomowych analiz ze strony zarządzających państwem. Z jednej strony, wyjechali mający niskie kwalifikacje albo w ogóle ich nie posiadający, lecz kraj opuścili także młodzi i dobrze wykształceni.<sup>1</sup> Co więcej, Polskę opuściło wiele rodzin, których dzieci zostały natychmiast wchłonięte przez tamtejsze systemy edukacyjne. Nagła zmiana systemu edukacyjnego, retoryki, wręcz polityki edukacyjnej niewątpliwie odbiły się na przebiegu kształtowania się tożsamości wśród dzieci i młodzieży. Należy pamiętać też, że Polacy masowo wyemigrowali do krajów Europy Zachodniej, która ma tradycje multikulturalizmu i multi-etniczności. Proces kształtowania się tożsamości, jednocześnie poddawanej podwójnej socjalizacji, przede wszystkim jest skomplikowany i pełny napięć już w trakcie jego wypełniania zarówno dla rodziców jak i dla dzieci. To napięcie, często

---

**1** **Female Brain Drain in Poland and Germany**, 15 Grudzień, 2016, seminarium, CASE, Warszawa.

ambivalencja może trwać długo, a w konsekwencji pozostać nierozstrzygnięta, sprzeczna. Może też, według A.Giddens'a, „nastąpić reintegracja różnych tożsamości, a jednostka może wykorzystać różnorodność do tworzenia własnej wyjątkowej tożsamości, której spójna narracja będzie łączyła elementy wyniesione z różnych sytuacji.”<sup>2</sup>

## Diaspora polska we Francji

Diaspora polska liczy we Francji ok. 1 mln osób.<sup>3</sup> „Szacunki te są wynikiem analizy opartej m.in. na rejestrach urodzeń dzieci polskich we Francji, rejestrach paszportowych czy obserwacji rosnącego zapotrzebowania Polaków na zapewnienie polskiej edukacji potomstwu. Liczba ta obejmuje Polaków i osoby polskiego pochodzenia, przybyłe do Francji w różnych okresach historycznych, jak również ich potomków, a więc osoby, które będąc pochodzenia polskiego często mają obywatelstwo polskie i francuskie lub tylko francuskie.”<sup>4</sup>

Polska diaspora we Francji składa się z co najmniej pięciu fal migracyjnych. Pierwszą z nich konstituowali Polacy, którzy uciekli do Francji po upadku Powstania Listopadowego, druga to fala także polityczna na przełomie XIX i XX wieku. Trzecia, to Polacy, którzy przyjechali do Francji na mocy umowy bilateralnej między Francją

---

2 Giddens, A. (2002). *Nowoczesność i Tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, (przekł. A. Szulżycka). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

3 *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2012*, MSZ, <http://www.ms.gov.pl/resource/d44dcd91-ed03-4e64a475-b56d8e5a46:JCR>.

4 Tamże.

i Polską, a obejmuje ona okres 1918-1945. Czwartą falą byli emigranci powojenni i z tzw. okresu PRL. I wreszcie za piątą uznajemy, ostatnią falę Polaków, którzy zdecydowali się wyjechać do Francji, z powodu otworzenia jej rynku pracy w 2008 roku, choć już wcześniej tj. od momentu wejścia do Unii Europejskiej ich zatrudnienie stało się częstsze.

Zachowanie polskiej tożsamości, tożsamości narodowej może być trudne w obliczu opartej na wartościach republikańskich kultury francuskiej. Z jednej strony nowi obywatele są motywowani do udziału w życiu politycznym wspólnoty francuskiej, z drugiej zaś ten „model inkluzji politycznej w duchu francuskim wywodzi się z idei indywidualizmu oraz kulturowej asymilacji. Opiera się na koncepcji, która głosi, że zintegrowana jednostka staje się integralną częścią społeczeństwa francuskiego, a tym samym przestaje być postrzegana jako element innej grupy czy wspólnoty.”<sup>5</sup>

Moje badania przeprowadzam w dwóch polskich społecznych szkołach weekendowych. Jedna znajduje się w stolicy Francji i uczęszcza tam ok. 200 dzieci (środa oraz sobota), a druga mieści się w Tuluzie i liczba dzieci waha się tam między 20-30. Obie są finansowane w całości przez fundusze rodziców, a 95% dzieci tam chodzących pochodzi z rodzin co najmniej dwu kulturowych. Tylko kilkoro najstarszych ze szkoły w Paryżu urodziło się w Polsce. Pozostali zarówno w Paryżu, jak i w Tuluzie są już urodzeni we Francji, chodzą do szkoły francuskiej a jeden z rodziców jest Francuzem z urodzenia.

---

5 Lesińska M. (2013)., *Inkluzja polityczna imigrantów we współczesnej Europie*, Warszawa, str.143, Warszawa, Scholar.

Skutkiem tego, większość z tych dzieci nie mówi perfekcyjnie po polsku. I właśnie te dzieci oraz ich rodzice wraz z lokalnymi liderami, mającymi ogromne zasoby poświęcenia, ale przede wszystkim patriotyzmu, tworzą szkoły dla tych dzieci. Szkoły polskie, społeczne nieobjęte żadnym stałym programem finansowania ze strony RP.

Wstępne wyniki moich badań pochodzą z wywiadów z dyrekcją oraz z nauczycielami, z obserwacji życia szkoły, a także obserwacji zajęć wszystkich grup wiekowych. Część danych uzyskałam z ankiet przeprowadzonych wśród rodziców i nauczycieli. Szkoła w Paryżu, wynajmuje sale po cenie rynkowej od francuskiej prywatnej szkoły podstawowej. Zaś szkole w Tuluzie, miasto udostępnia dwie sale do pracy za symboliczną opłatą. Obie placówki zmagają się z każdorazowym przygotowaniem zajęć, które zaczyna się od wynoszenia rzeczy z małego magazynu bądź szaf, w których wolno im chować rzeczy szkoły polskiej, jak to jest w Paryżu. Skutkiem czego np. dzieci w szkole w Paryżu uczą się języka polskiego we francuskiej scenerii (gazetki, słówka, odmiany) w klasie, ponieważ nie mogą na stałe niczego tam zostawić ani powiesić. Dzieci są dzielone do odpowiednich grup nie tylko ze względu na wiek, ale także ze względu na znajomość języka. Wśród nich są też dzieci, wobec których stosuje się naukę języka polskiego jako języka drugiego, obcego. Młodsze grupy odpowiednio do ich wieku uczą się przez zabawę, śpiew, rytmikę oraz odczytywanie bajek przez nauczyciela. Starsze grupy czytają, piszą, uczą się gramatyki. W warstwie treści, uczą się geografii i historii Polski oraz literatury polskiej. Aby oddać zaangażowanie zarówno dzieci, jak

i rodziców oraz pedagogów należy zdawać sobie świadomość z obowiązków jakie ciąży na dziecku w szkole francuskiej w ciągu tygodnia. Szkoła we Francji zaczyna się ok. godz. 8-8.30 i trwa dla młodszych do 16-16.30 a dla starszych dzieci nawet do 18.00. Po tak obciążonym tygodniu, dzieci przyjeżdżają w soboty do szkół polskich na godzinę 9.00 rano. Część z nich przejeżdża kilkadziesiąt kilometrów, a niektórzy nawet i więcej. Prowadząc obserwacje i wywiady, dowiedziałam się, że bardzo często rodzic francuski przywozi dzieci do polskiej szkoły, z uwagi na jej pozytywny odbiór w kontekście szkoły republikańskiej. Obie szkoły prowadzą swoje własne biblioteczki, zakupują polskie nowości wydawnicze. Przygotowują spektakle i spotkania o wysokiej jakości estetycznej. Szkoła w Paryżu współpracuje z Polską Biblioteką w Paryżu, gdzie każdego środowego przedpołudnia (wtedy jest wolne w szkole francuskiej) dzieci mają zapewnione wysokiej jakości zajęcia. Jeśli chodzi o współpracę między szkołą a rodzicami, najczęściej jest bardzo żywa i ścisła. Zarówno rodzice, jak i nauczyciele są głęboko przekonani, że indywidualizacja nauczania w warunkach ogromnego zróżnicowania poziomów ucznia, jest jedyną właściwą. Dzieci chętnie przebywają w swoim towarzystwie i często podtrzymują swoje przyjaźnie wyniesione ze szkoły, także poza nią. Niektóre z nich są więcej niż dwu kulturowe, np. jeden z rodziców nie jest Francuzem, ale z powodu jego pracy rodzina przebywa we Francji lub na co dzień dziecko polsko-francuskie chodzi do szkoły anglojęzycznej. Konglomerat możliwości, indywidualnych trajektorii jest w tych szkołach wyzwaniem dla kadry pedagogicznej.

## Wstępne wnioski

Aby móc zaplanować a następnie przedsięwziąć celowe działania mające na celu rozwój nauczania języka polskiego za granicą, niezbędne są dobrej jakości dane statystyczne (liczba, wiek, płeć, wykształcenie itp.). Następnie należy sobie odpowiedzieć na pytanie, jaki obraz Polski i Polaków chcemy przekazywać oraz podtrzymywać w innych kulturach. Wszystko to należy analizować zdając sobie sprawę z faktu, że emigracja po 2005 roku ma zupełnie inne potrzeby oraz oczekiwania od poprzednich fal migracyjnych. Niezbędne wydaje się także profesjonalizowanie działania szkół, niektóre z nich są zależne od dobrej woli udzielającym im sale. Niestety delegowanie na tzw. 3 sektor działań edukacyjnych zagranicą nie jest wystarczającym rozwiązaniem i nie przyniesie zadowalających efektów. Środowiska polonijne z najnowszej fali migracji oczekują profesjonalizowania oraz transparentności finansowania działań edukacyjnych przeprowadzanych poza granicami kraju dla obywateli polskich ze strony rządu polskiego. Działać należy jak najszybciej, a przedsięwzięte działania powinny być profesjonalne i skierowane do adekwatnej grupy odbiorców, w przeciwnym razie większość dzieci, które wyjechały lub przyszły na świat na innych już terytoriach niż Polska, niewiele już będzie miało wspólnego z krajem swoich przodków. W tym wypadku, nie tylko zagadnienie tożsamości narodowej zyskuje na znaczeniu, ale także wysokie prawdopodobieństwo utraty wymiernych kapitałów kulturowych, społecznych i ekonomicznych, a przecież bogata

i refleksyjna tożsamość narodowa jest szansą na podtrzymywanie więzi z krajem rodziców przez całe życie, a co za tym idzie „zasilania” go swoimi kapitałami kulturowym, społecznym i ekonomicznym.





## **Anna Przewłocka-Alves**

Psycholog kliniczny

Psychoterapeuta

Tel. +33 (0)6 95 43 08 26

Adres elektroniczny: [przewlocka.alves@gmail.com](mailto:przewlocka.alves@gmail.com)

## **Przygody mamy z dwujęzycznością**

### **Dlaczego zaproponowałam moje wystąpienie?**

Ponieważ odkąd zostałam mamą, zdałam sobie sprawę z tego jak trudno jest przekazać mój język ojczysty własnym dzieciom, język, który jest dla nich językiem macierzystym. Mam nadzieję, że moje świadectwo wniesie kilka elementów do przemyślenia kwestii dwujęzyczności.

Zanim dojdę do moich teraźniejszych zmagañ, chciałabym opowiedzieć dwie historie rodzinne, które dają spojrzenie na dwa okresy i na dwa różne podejścia do przekazywania języka. Pomogą nam zrozumieć szansę, jaką mamy w aktualnym podejściu do dwujęzyczności.

### **Lata powojenne, Polska, Dolny Śląsk**

Rodzina dwujęzyczna, matka Niemka, ojciec Polak. Niemcy na terenach Dolnego Śląska zostali wysiedleni w 1945, ale część z nich została, wierząc że ich ziemia jeszcze kiedyś będzie niemiecka, część z nich została zakładając dwukulturowe rodziny. Taki był los mojej babci ze strony mamy. W powojennej Polsce Niemcy nie byli dobrze widziani. Moja mama, wówczas mała dziewczynka pamięta, że czasami wybijano szyby w ich oknach i wykrzykiwano wyzwiska typu „szwabcy”. Mówienie po niemiecku na ulicy, na podwórku było wręcz

niebezpieczne, więc język nie był przekazywany dzieciom. Zresztą Tata Polak nie zgadzał się na to. Mama Niemka nie przekazywała swojego ojczystego języka, żeby chronić dzieci. W tym miejscu możemy mówić o przypadku polonizacji ludności niemieckiej na terenach Dolnego Śląska. Używanie języka niemieckiego było traktowane jako próba opozycji politycznej. Tworzyły się nielegalne szkoły, często zaufane osoby uczyły dzieci języka niemieckiego, kryjąc się z tym.

Ponieważ język macierzysty nie został przekazany mojej mamie, poszukiwania kontaktu z językiem niemieckim przewijały się przez całe jej życie, całymi latami uczyła się go, chcąc uzupełnić lukę i odnaleźć część zagubionej tożsamości. To poszukiwanie nigdy nie zostało zaspokojone, zdobyte umiejętności z niemieckiego nigdy nie były dla niej zadawalające, ponieważ nie były tym samym doświadczeniem, co nauka przez matkę w latach dzieciństwa.

### **DRUGA HISTORIA tym razem ze strony mojego męża:**

**Lata 70-te Francja.** Emigracja portugalska, ojciec i matka używają tego samego języka w rozmowach między sobą, natomiast do dzieci zwracają się po francusku. Język pochodzenia nie jest przekazywany na co dzień, dzieci przyswajają język jedynie podczas wakacji, przebywając u dziadków w Portugalii. W latach 70-tych i 80-tych pediatrzy radzili rodzinom dwujęzycznym nie mieszać języków, trzeba było wprowadzać najpierw język dominującym a dopiero później drugi język. Dziś wiemy, że dzieci mogą być wychowywane w dwóch

językach równolegle. W rozwoju mowy u dzieci dwujęzycznych bierze się pod uwagę liczbę słów w obu językach. Język portugalski w rodzinie mojego męża jest językiem wakacyjnym, ze specyficznym słownictwem ze wsi położonej na północy kraju. Rozumienie i rozmowa dotycząca codzienności jest możliwa, ale umiejętność pisania i czytania nie zostały przekazane. Język portugalski nie jest już przekazywany młodszym pokoleniom.

Tu trzeba wziąć pod uwagę adaptacje rodziców emigrantów do kraju w którym żyją. Kiedy młode matki nie władają jeszcze dobrze językiem kraju emigracji, nie znają dobrze nowych kodów kultury i obyczajów, matki te są pozbawione swojego zaplecza kulturowego. Czują się niezręcznie, nie mają oparcia w innych kobietach, które jest ważne w momentach kiedy zostają matkami po raz pierwszy. Młode matki są otoczone wtedy osobami pracującymi z dziećmi: lekarze pediatrzy, pielęgniarki na porodówkach i w ośrodkach zdrowia, a następnie w szkołach itp. To ci pracownicy radzą jak trzeba się zajmować dzieckiem i jak postępować, żeby dziecko rozwijało się prawidłowo. W latach 70-tych i 80-tych mówiono, żeby lepiej nie mieszać języków. Dziś na całe szczęście jest inne podejście.

Kiedy zostałam mamą na terenie kraju, w którym nie miałam przodków, ani rodziny, nie miałam zakorzenionej tożsamości. Poszukiwanie kontaktu z polskimi grupami było dla mnie czymś oczywistym, bo jak przekazać język, kulturę, zwyczaje w sytuacji, kiedy sama byłam od nich odcięta.

To co było dla mnie naturalne, to mówienie po polsku do noworodków, dzieci w fazie przedjęzykowej, ale kiedy do wychowania ich włączyły się inne osoby, jak niania francuskojęzyczna, a później przedszkole, moje dzieci zaczęły mówić po francusku, więc na co dzień jest to wysiłek, żeby się skoncentrować i mówić po polsku, a nie automatycznie odpowiadać po francusku na francuskie pytania. Ten wysiłek jest świadomy, gdyż dziś w ciągu dnia mówię więcej po francusku niż po polsku. Dostyc szybko zrozumiałam, że sama sobie nie poradzę w przekazywaniu języka, więc zaczęłam poszukiwania miejsc, gdzie moje dzieci mogłyby spotkać inne dzieci dwujęzyczne i nie tylko uczyć się rozmawiać, ale też poczuć, że przynależą do grupy dzieci dwujęzycznych... I że czasami mogą mówić językiem, którego koledzy i koleżanki z przedszkola francuskiego nie rozumieją.

**Znalezienie miejsca, gdzie dzieci mogą się uczyć języka polskiego jest prawdziwym wyzwaniem.** Kiedy 5 lat temu, po raz pierwszy zaczęłam szukać szkoły w moim regionie, w Internecie nie znalazłam żadnej informacji na ten temat. Najpierw udało mi się znaleźć grupę prowadzoną przez dwie nauczycielki, w której oprócz ich dzieci było jeszcze kilkoro innych. W sumie grupa liczyła ośmioro dzieci. Sporym problemem było znalezienie miejsca, gdzie mogłyby odbywać się kursy. Ponieważ ta szkoła, a raczej przedszkole było dostyc oddalone od naszego miejsca zamieszkania, postanowiłam pójść do kościoła polskiego w pobliskim miasteczku. Tam dowiedziałam się, że organizowana jest szkoła polska. Tu miałam inne doświadczenie: przy kościele istnienie szkoły jest dostyc skomplikowane, ponieważ duzo

zależy od postawy księdza. Takie współistnienie nie zawsze przebiega dobrze. Konflikty zaczynają się w momencie, kiedy organizacja szkolna z dyrektorem na czele zaczyna tracić swoją wolność do decydowania o programie zajęć czy organizowanych imprez dla dzieci. Z drugiej strony, ksiądz na czele kościoła, nie zawsze może zaakceptować niezależność szkoły. Z mojego punktu widzenia szkoły powinny być niezależnymi placówkami, ponieważ po pierwsze nie wszystkie dzieci chodzą na religię, a w tym przypadku religia jest narzucona, a po drugie funkcjonowanie szkoły nie jest stabilne, bo zależy od postawy księży, którzy zmieniają się co kilka lat.

Jako mama uważam że ciężko jest znaleźć szkołę, a jak już taką placówkę się znajdzie, widzę jak ciężko jest to wszystko prowadzić. Problemy z miejscem, problemy z zatrudnieniem nauczycieli – ponieważ koszty pracownicze we Francji są bardzo wysokie, problem w tym żeby utrzymać szkołę finansowo i dać każdemu dziecku dostęp do nauki. Wielokrotnie widziałam, że ludzie rezygnowali ze szkoły, bo nie mieli na to funduszy. Wielokrotnie widziałam też, że ludzie unikali zapłat, albo dyrektor szkoły decydowała się przyjąć dzieci za darmo, bo zależało jej na przekazaniu dzieciom języka polskiego.

Doświadczenie moje w tych szkołach to przede wszystkim spotkanie z nauczycielkami, którym składam wyrazy wdzięczności za zaangażowanie w przekazywaniu języka, kultury, tradycji i historii. Nauczycielki to też mamy, wychowujące swoje dzieci w dwujęzyczności, borykające się z tymi samymi problemami, co mamy innych dzieci dwuję-

zycznych. Uważam, że ich praca nie powinna być traktowana jako wolontariat, ale jak prawdziwe wyzwanie zawodowe.

Kiedy po raz pierwszy rozmawiałam z Danutą Lemoyne, pamiętam, jak powiedziałam jej, że jest to nie do przyjęcia, że dzieci, które wychowujemy w polskości nie mają pomocy od państwa polskiego, żeby tę polskość wspierać.

Dzisiaj mamy szczęście żyć w krajach Europy ... wolnych ... połączonych ze sobą wspólnymi celami. Jest to dla mnie normalne, że mówię moim dzieciom, że będą mogły żyć, studiować, pracować w kraju, w którym będą chciały.

Dla Polski, która jest znaczącą częścią Europy, szansą jest mieć obywateli polskich za granicą. Obywateli, którzy mogą lub będą mogli wspierać rozwój Polski, jej kulturę, gospodarkę, rozwój badań naukowych. Emigracja jest dla Polski dużym wsparciem, ale ta sama emigracja także potrzebuje wsparcia, żeby kolejne pokolenia urodzone za granicami państwa czuły się Polakami. To jest inwestycja na długi okres, ale jestem przekonana, że warto.

Dla mnie, jako mamy, ale też psychologa klinicznego, który obserwuje rozwój człowieka, rozwój społeczeństwa, przekazanie języka polskiego moim dzieciom to budowanie ich tożsamości kulturowej, otwarcie im okien na bogactwo możliwości jakie są przed nimi. To bogactwo jest również dla mnie ukrytym bogactwem Polski, z którego Polska jest dumna. Myślę, że byłaby jeszcze dumniejsza, gdyby aktyw-

niej towarzyszyła nam w przekazywaniu języka dzieciom, które są wychowywane poza jej granicami.

Na zakończenie mojej wypowiedzi chciałabym podzielić się z wami słowami mojej już prawie siedmioletniej córeczki, kiedy to tłumaczyłam, że wezmę udział w spotkaniu osób, zajmujących się uczeniem języka polskiego i nie będzie mnie przez weekend w domu...

« L'importance c'est qu'on a pleins d'autres langues. Ça peut être rigolo de parler pleins d'autres langues... et très intéressant. »

Odpowiadam jej, że osoby, które będą słuchały tej wypowiedzi mówią po polsku, na co ona:

„Możemy lubić co my robimy, bo wy mówicie po polsku, a ja mówię po polsku, po francusku, może po angielsku. I ja to lubię. I nawet wy jak mówicie takimi językami do KTOŚ to będziecie zadowoleni. I wy też to lubicie, jak ja!”

A na pytanie „co to znaczy dzieci dwujęzyczne?” Odpowiedziała: To tak jak twój tata albo mama przyjadą z Polski albo z Anglii mogą do ciebie mówić jak ty jesteś mały i później ty to mówisz do innych. Toutes les langues peuvent être intéressantes.”



# **Wsparcie Edukacji Historycznej**



## **Olga Tumińska**

IPN

Na Kongresie poprowadziła lekcje historii o niepodległości Państwa Polskiego. Autorka polonijnych spotkań z historią i wielu innych projektów edukacyjnych.

Biuro Edukacji Narodowej  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
[olga.tuminska@ipn.gov.pl](mailto:olga.tuminska@ipn.gov.pl)



### **Dr Ewa Kowalska**

Zaprezentowała muzeum katyńskie w Warszawie oraz przedstawiła programy edukacyjne dla szkół. Misja muzeum określona jest przez zapisy w oficjalnym dokumencie jakim jest statut Muzeum WP - macierzystej instytucji “Muzeum Katyńskiego”. Celem Muzeum jest zachowanie gromadzonych zabytków kultury narodowej, związanych z dziejami oręża polskiego, należyte ich utrzymanie oraz udostępnienie do celów naukowych, dydaktycznych i wychowawczych, tak aby służyły nauce oraz popularyzacji wiedzy o polskiej historii wojskowej.

**[www.muzeumkatynskie.pl](http://www.muzeumkatynskie.pl)**



## **Dr Anna Popielarczyk Pałęga**

Muzeum Armii Wojska Polskiego

Muzeum Wojska Polskiego to placówka muzealna, która gromadzi, opracowuje naukowo i eksponuje muzealia wojskowo-historyczne. Muzeum powstało 22 kwietnia 1920 roku, dekretem Naczelnego Wodza, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Jego organizatorem i pierwszym dyrektorem był płk Bronisław Gembarzewski.

[www.muzeumwp.pl](http://www.muzeumwp.pl)

## SPIS TREŚCI

Kompedium po Kongresie (Danuta Bukszyńska-Lemoyne).....	1
---	---

### CZEŚĆ I

Macierz (Federacja) Polonijnych Organizacji Oświatowych we Francji 5	
Szkoły wchodzące w skład Macierzy .....	7
Listy odczytane podczas Kongresu .....	9
Ponad stulecia działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Anglii (Kry- styna Olliffe .....	16
Dwujęzyczność jako wyzwanie dla uczniów, rodziców i nauczycieli (dr Agnieszka Rabiej) .....	20
Dwujęzyczność: fakty i mity (dr Faustyna Mounis) .....	24
Globalizacja i migracja a tożsamość narodowa (dr Stella Strzemecka). 30	
Warsztaty pracy z ciałem, czyli z logopedą na podłodze (Ewa Prze- włocka-Mołodawan) .....	32
Wspieranie rozwoju sprawności fonetycznej i fonologicznej dzieci dwujęzycznych (Klaudia Florek).....	35
Lokalne Ośrodki Metodyczne (Agnieszka Surtel) .....	39

## **CZEŚĆ II**

Co jest ważne, ważniejsze, a co najważniejsze w naszej misji? (Małgorzata Pawlusiewicz) .....	46
Polska tożsamość narodowa emigrantów polskich we Francji (Aneta Krzyworzeka) .....	54
Przygody mamy z dwujęzycznością (Anna Przewłocka-Alves) .....	62

### **WSPARCIE EDUKACJI HISTORYCZNEJ**

IPN .....	71
Muzeum Katyńskie .....	72
Muzeum Wojska Polskiego .....	73
Spis Treści .....	74



Fasada Ambasady RP w Paryżu, gdzie odbył się Kongres

